

Aktualności

06.05.2022 20:25

Liczba wyświetleń: 140

Treść

W naszym przysietnickim krajobrazie zaobserwować można kilkanaście przydrożnych kapliczek. Są zadbane, przykuwają wzrok oraz naturalny odruch każdego przechodnia – kreślenie znaku krzyża. Każda ma swoją historię, świadczy o ważnym, nierzadko tragicznym wydarzeniu tego miejsca. Fundatorami były rodziny, które w ten sposób chciały coś uczcić, upamiętnić. Z czasem ich historia uległa zapomnieniu, ale w świadomości ich mieszkańców pozostała jako symbol czegoś ważnego. Przy kapliczkach gromadzono się przy okazji różnych wydarzeń, najczęściej uroczystości religijnych. Kiedy nie mieliśmy własnej parafii ludzie zbierali się, modlili i śpiewali pieśni. Bardzo popularne były „majówki”. One gromadziły najwięcej osób. Maj, to miesiąc, który poświęcony jest czci Matce Bożej. Wieczorem słyhać było wymawianą Litanię Loretańską oraz pieśni Maryjne. Dziś nieco rzadziej niż kiedyś spotykają się przy nich mieszkańcy na wieczornych nabożeństwach majowych. Warto jednak zauważyć, że takie nabożeństwa odbywają się jeszcze przy niektórych kapliczkach. Na Strzębiołkach animatorką majowych, wieczornych spotkań jest emerytowana nauczycielka pani Zofia Mikulec. Wraz z nią gromadzi się wielu okolicznych mieszkańców, starszych i młodszych. Tak już jest od wielu lat. Pani Zofia jak twierdzi: modlitwa i pobożne śpiewy z wyżyn Strzębiołek otulają Przysietnicę, płynąc do nieba chronią ją od wszelkich niebezpieczeństw. (ZG)